Nr. 44. Mikołów, dnia 3. listopada 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1,50 zł., z odnosz. 1,80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Z polityki zagranicznej.

W przyszłą niedzielę 11. listopada państwo nasze obchodzić będzie 10-lecie swego odrodzonego istnienia, a zarazem świat cały wspominać będzie 10-lecie ukończenia wojny europejskiej, oraz pogromu Niemiec. Lecz nietylko Polska święci swą pamiętną rocznicę zmartwychwstania, przed 10 laty powstało szereg innych państw, jak Czechosłowacja, Estonja, Łotwa, Litwa, Finlandja, które również rocznicę tę obchodzą okazale.

W ubiegłą niedzielę święciła Czechosłowacja swe 10-lecie wskrzeszonego istnienia państwowego. W dniu bowiem 28. października czeski Komitet Narodowy w Pradze ogłosił niepodległość państwa czesko-słowackiego, a naród cały rozbroił garnizony austrjackie w całym kraju, obejmując wszędzie władzę.

Naród czeski dokonał w ciągu ubiegłego 10-lecia wielkiego dzieła, mimo trzech wiekowej niewoli. 300 lat prawie trwała niewola tego narodu pod jarzmem Habsburgów. W dniu bowiem 8. listopada 1620 roku zginęło niepodległe państwo czeskie św. Wacława po przegranej bitwie na Białej Górze, która się stała czeskiemi Maciejowicami. Po bitwie tej wymordowano całą szlachtę czeską tak, iż z całego narodu został się tylko lud wiejski. Z tego to ludu wyszła w ciągu XIX. wieku nowa inteligencja, która pracą swą i mądrą polityką doprowadziła po 300 latach do odbudowania państwa czeskiego.

Dziesiątą rocznicę swego wyzwolenia obchodziła Czecho-Słowacja w pełnym i wspaniałym rozwoju swych sił narodowych. Karna na wewnątrz i pracowita, rozważna i pokojowa na zewnątrz — złożyła Republika Czecho-Słowacka w tych 10 latach dowody takiej użyteczności dla całej Europy, że ma niewątpliwie więcej przyjaciół w świecie, niż jakiekolwiek inne państwo nowopowstałe. Z Polską Czechosłowacja rozpoczęła przed 10 laty od sporów i walk, jednak wobec istnienia wspólnych wrogów stan ten musiał ustąpić zgodzie. Dziś oba państwa żyją zgodnie będąc czołowemi reprezentantkami narodów i państw słowiańskich.

*

Mimo, iż od ukończenia wielkiej wojny minęło już 10 lat, to jednak ślady jej ciągle widzimy na każdym kroku. Odczuwa ją cały świat, wszystkie państwa, a głównie te, które brały w niej czynny udział. Pozostało po niej tyle śladów i wspomnień, iż minie jeszcze niejeden dziesiątek lat nim ostatni ślad po tej wielkiej wojnie narodów zaginie.

Jedną z największych bolączek po tej wojnie to długi wojenne państw biorących w niej udział. Najważniejszy zaś z nich to dług państw europejskich wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a został on ostatnio ustalony na 22 miljardy 400 miljonów marek w złocie. Był on pierwotnie znacznie większym, ale Stany Zjednoczone zgodziły się na pewien opust dla swych sojuszników z czasu wojny.

Obecnie państwa dawnej Ententy zamierzają zaproponować Stanom Zjednoczonym jednorazową spłatę tego olbrzymiego długu. Nie ratami rocznemi w ciągu 62 lat, jak przewidują różne umowy tych państw z rządem waszyngtońskim, ale jednorazowo.

Zdawałoby się, że wierzyciel przyjmie z entuzjazmem taką ofertę dłużników, od których w ciągu 10 lat nawet wszystkich procentów swego długu nie otrzymywał. Tymczasem Stany Zjednoczone nie chcą się zgodzić na ten projekt i to z prostej przyczyny. Przewiduje on bowiem, iż dług spłacą Ameryce ... jej właśni obywatele.

A to w następujący sposób. Ententcie należą pieniądze od Niemiec z tytułu odszkodowań, które nie są jeszcze ustalone. Jeśli roczne wpłaty niemieckie ustalimy na półtora miljarda marek złotych, a czasokres ich spłacanie na 62 lat, to obecna wartość gotówkowa niemieckiego długu, przy 5-procentowej kapitalizacji, wyniesie 20 miljonów marek złotych. Otóż niech Niemcy wystawią obligacje na 20 miljardów i niech przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych obligacje te rozkupią obywatele amerykańscy (bo tylko oni dzisiaj w świecie obfitują w kapitały), to otrzymamy odrazu 20-miljardową gotówkę, z które; Ententa zapłaci rządowi Stanów 11 200 miljonów, a resztą, t. j. 8 800 miljonami podzieli się sama.

W ten sposób: 1. Niemcy uwolnią się odrazu od krępującego ich gospodarczą niezawisłość długu reparacyjnego względem państw Ententy i mieć będą tylko zwykły dług handlowy wobec prywatnych kapitalistów amerykańskich, który będą przez 62 lat ratami po półtora miljarda marek umarzać. 2. Państwa Ententy również zwolnią się odrazu od długu wobec Ameryki — i 3. pozostanie im jeszcze prawie 9 miljardów na odbudowę zniszczonych terenów. Francja wzięłaby z tego 7 miljardów, a Belgja 2 400 miljonów. Jest to coprawda o wiele zamało w stosunku do faktycznych zniszczeń i należałoby cyfrę tę powiększyć przez ewentualną podwyżkę

rocznych rat spłacanych przez Niemcy państwom przez nie zniszczonym.

Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem Ameryki, toczą się jednak na ten temat rozmowy i dyskusja w prasie i kto wie czy przy pewnych zmianach i ustępstwach wzajemnych nie zostanie projekt ten zrealizowany. Byłoby to usunięcie jeszcze jednej pozostałości po wielkiej wojnie wszechświatowej.

*

Wreszcie warto zaznaczyć dokonaną zmianę na terenie politycznym w Niemczech. Ostatnio partja niemiecko-narodowa wybrała na swego prezesa Hugenberga, znanego i zdecydowanego monarchistę i najzawzietszego przeciwnika zwycięskich państw. Choć partja której przewodzi Hugenberg nie posiada decydujących wpływów na rząd Rzeszy, to jednak wywieszenie otwartego sztandaru przez jedno ze stronnictw Rzeszy za obalonym porządkiem — wywrze nie mały wpływ na układ stosunków w Niemczech. Fakt ten dowodzi jeszcze jednej rzeczy, iż sympatje mieszkańców Niemiec przesuwają się na prawo, a z tem rozpocznie się znów atak i to jeszcze gwałtowniejszy na Traktat Wersalski, a przedewszystkiem na nasze granice zachodnie. To też przegrupowania polityczne zachodzące w Niemczech muszą być śledzone pilnie, aby nas nie zaskoczyły wypadki, do których Niemcy wyraźnie dążą. Jakie zaś one są to wiemy dokładnie.

Święto 10-lecia
Państwa Polskiego.

RODACY!

W dniach 10. i 11. listopada 1928 r. obchodzi Polska Dziesięciolecie odzyskania swego niepodległego bytu państwowego. Naród polski uczci uroczyście wiekopomną rocznicę Zmartwychwstania swej ukochanej Ojczyzny, wskrzeszonej sprawiedliwem zrządzeniem Opatrzności;

uczci niezmożoną siłę ducha narodowego, który w długich latach niewoli, cierpień i męczeństwa przez pamięć na wielką naszą przeszłość dziejową i niepodległy byt budził i ożywiał w przodkach naszych i w nas ideę wolności i prowadził naród przez jego przewodników do urzeczywistnienia tej idei,

uczci bohaterski czyn Żołnierza Polskiego, który pod dowództwem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, przelewał swą krew na wszystkich frontach polskich. oswobodził Ojczyznę i wywalczył jej dzisiejsze granice,

uczci ofiarną pracę patrjotycznego obywatela, który swem poświęceniem na stanowisku społecznem i zawodowem dopomógł do zbudowania wielkiego i potężnego Państwa Polskiego.

We wspomnieniach tych wielkich chwil dziejowych, poświęcenia, bohaterstwa i ofiarnego trudu czerpać będzie naród siły do dalszej pracy nad ugruntowaniem państwowej potęgi Polski i pomnażaniem jej sławy w dorobku cywilizacyjnym dla dobra ludzkości.

Społeczeństwo Województwa Śląskiego

złączy się całą duszą w tem wielkiem święcie narodowem i państwowem. Kraj nasz najdłużej cierpiał w niewoli i jako ostatni stał się ważną częścią państwowego organizmu Polski. Jednak i w czasach niewoli i od samego zarania nowego Państwa Polskiego, zarówno na Śląsku Cieszyńskim, jak i na Śląsku Górnym nie brakło starań i bohaterstwa ludu śląskiego dla połączenia prastarej ziemicy Piastowskiej z Macierzą. Ofiarna krew powstańców śląskich, przelana dla oswobodzenia Śląska i zjednoczenia go z Polską, pieczętowała gorącą miłość Ojczyzny Ślązaków i nakazywała liczyć się z ich wolą tym, którzy układali nową karte Europy.

Święcąc dziesięciolecie odrodzenia Państwa Polskiego, uczcimy także bohaterstwo ludu śląskiego, dzięki któremu odwiecznie polski Śląsk rozwijać się może nanowo pod skrzydłami Orła Białego dla potęgi i chwały Polski i dla dobrobytu obywateli.

Uczcijmy więc godnie to wielkie święto państwowe. Weźmy udział w nabożeństwach i uroczystościach, udekorujmy domy sztandarami narodowemi i godłami państwowemi, złóżmy ofiarę na trwałe i pożyteczne dzieła upamiętniające tę podniosłą rocznicę, krzepmy ducha do dalszej ofiarnej i zgodnej służby dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Komitet Wojewódzki Obchodu 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego.

Komitet Honorowy:

Biskup Śląski ks. dr. Arkadjusz Lisiecki, Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński, Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, dowódca Okręgu Korpusu gen. dyw. Stanisław Wróblewski.

Za Komitet Wykonawczy:
Przewodniczący: Zygmunt Żurawski, wicewojewoda.

Krwawe walki
z Ukrańcami we Lwowie.

Lwów stał się w czwartek 1. b. m. terenem krwawych ekscesów ukraińskich. Nad ranem miasto całe zostało zelektryzowane wiadomością o zamachu Ukraińców, dokonanym na pomniku Obrońców Lwowa. Akademicy ukraińscy podrzucili dynamit pod pomnik, który częściowo został uszkodzony. Pozatem oblali oni pomnik „Orląt“ w ogrodzie politechniki cuchnącym płynem i atramentem. Wreszcie prowokatorzy wywiesili narodową chorągiew ukraińską niebiesko-żółtą na gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza.

Po nabożeństwie żałobnem w katedrze św. Jana Ukraińcy próbowali sformować demonstracyjny pochód. Policja się temu sprzeciwiła, wobec czego Ukraińcy zasypali oddziały policji strzałami, przyczem strzały kierowano przedewszystkiem przeciwko komendantowi policji na miasto Lwów, Nowodworskiemu. Policja widziała się zmuszoną przypuścić szarżę na atakujących Ukraińców, w czasie której odniosło rany kilkanaście osób. Przeważna część rannych, to Polacy, w tem kilku policjantów, i wywiadowców policji, którzy przeważnie odnieśli rany w brzuch. O godz. 8 starcia między policją a Ukraińcami trwały jeszcze.

Przed Domem ukraińskim na ulicy Supińskiego ukraińscy akademicy zebrali się w większej ilości, poczem zabarykadowali się wewnątrz gmachu, skąd rozpoczęli strzelaninę do studentów polskich. W wyniku strzelaniny pewna ilość akademików Polaków została ranna, a oburzenie wśród nich wzrosło jeszcze wobec tego, że Ukraiń-

cy nie zaprzestali nawet strzelaniny w chwili, gdy nadjechały wozy pogotowia ratunkowego.

O godz. 22 sprowokowany przez Ukraińców tłum wtargnął do drukarni „Diła", należącej do organizacji ekstreministów ukraińskich Undo. Cała drukarnia i lokale redakcyjne, mieszczące się na dwóch piętrach, zostały zdemolowane. Tłum powyrywał z podław linotypy, wyrzucając je z okna na ulicę. Pozatem zniszczono doszczętnie maszynę rotacyjną. Ulica Ruska i Blacharska, znajdująca się w bezpośredniem sąsiedztwie Urzędu Wojew., zasiana została całemi rolami papieru rotacyjnego, oraz częściami umeblowania drukarni.

Niesłychana krwawa prowokacja Ukraińców wywołała wszędzie olbrzymie wrażenie. Całe społeczeństwo domaga się surowego ukarania materjalnych i moralnych jej sprawców.

Rząd chiński
dziękuje Papieżowi za orzędzie.

Chiński minister spraw zagranicznych Wang wysłał do delegata papieskiego w Pekinie mons. Constantiniego list, wyrażający Papieżowi podziękowanie za jego orędzie w sprawie Chin.

„Z najżywszą wdzięcznością — pisze minister — pozdrawiamy Najwyższego Pasterza, który okazał swoją życzliwość względem Chin i który za pośrednictwem religji chce okazać swą pomoc przy odbudowie Republiki Chińskiej i stabilizacji pokoju. Obecnie po przywróceniu jedności rządu, Republika Chińska razem z ludem pragnie osiągnąć w duchu rzeczywistej pacyfikacji zgodę i pokój z całym światem i w ten sposób odpowiedzieć szczerym życzeniom Papieża... Ojciec św., okazując Chinom specjalną sympatję przez konsekrację sześciu biskupów tubylczych do pracy wśród ludu chińskiego pierwszy potraktował Chiny zupełnie równorzędnie z innymi narodami. Zaznaczając, że Kościół katolicki uczy posłuszeństwa wobec prawnie utworzonej władzy, Papież upomina także misje katolickie, by pracowały nad pokojem i dobrobytem narodu chińskiego".

Również biskupi chińscy odpowiedzieli Papieżowi listem za jego orędzie, uznające „słuszne prawa i aspiracje" narodu chińskiego. „W imieniu naszych chrześcijan — piszą — których słowo Piotrowe wzmocniło i tak bardzo pocieszyło, dzięki, Ojcze Święty. Dzięki jeszcze w imieniu narodu chińskiego, który zadrży cały z wdzięczności za ten nowy dowód uczuć Papieża dla niego".

Wiadomości polityczne.

(—) Posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

W środę 31. X. b. r. zebrał się Sejm na swą sesję budżetową. Izba przystąpiła też do obrad nad budżetem. Dłuższe przemówienie uzasadniające budżet wygłosił minister skarbu p. Czechowicz. Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek 6. b. m.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się także wniosek klubu B. B. W. R. w sprawie rewizji Konstytucji. Wnioskodawcy wychodzą z założenia, że 1. Sejm obecny, jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej Konstytucji, władny jest na podstawie art. 125 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17. marca 1921 r. poddać rewizji tę ustawę własną uchwałą, 2. że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miało na celu utworzenie konstytucyjnej możliwości wprowadzenie w ustawę konstytucyjną z dnia 17. marca 1921 roku zmian, opartych na doświadczeniu, zdobytem w okresie ubiegłym, 3. że obowiązująca Ustawa Konstytucyjna w swoich zasadniczych zrębach nie zapewnia państwu trwałych podstaw prawnych ustroju, 4. że w szczególności zagadnienia z zakresu uprawnień Władzy Wykonawczej i stosunku tej Władzy do Władz Ustawodawczych nie zostały rozwiązane w Konstytucji z 17. marca 1921 w sposób zadawalający, 5. że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić państwu trwałą i silną władzę wykonawczą, zdolną do trwałości pracy, oraz wolna od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych — z powyższych względów wnosimy, aby Sejm uchwalić raczył: na podstawie art. 125 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17. marca 1921 r. przystępuje do rewizji Konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej, aby przed upływem 3 miesięcy złożyła sprawozdanie co do mających się zaproponować zmian w Ustawie Konstytucyjnej.

(—) Zamach na konsula polskiego w Pradze.

W środę 31. 10. dokonano zamachu na konsula generalnego Polski w Pradze p. Lubaczewskiego, który na szczęście wyszedł z zamachu bez szwanku. Mianowicie emigrant ukraiński Tadeusz Aziuk strzelił z rewolweru do konsula Lubaczewskiego w chwili, gdy ten znajdował się w klatce schodowej konsulatu. Aziuka aresztowano.

(—) Pomorze zakupi okręt.

Na zebraniu wojewódzkiego komitetu ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski w Toruniu poparto dwa projekty: projekt b. ministra Wybickiego, aby ludność Pomorza zakupiła okręt handlowy, któryby pod nazwą „Pomorze" rozszerzał potęgę Polski na oceanach. oraz projekt gen. Berbeckiego, aby społeczeństwo cywilne drobnemi datkami przyczyniło się do postawienia pomnika zwycięstwa w Toruniu, na którym będzie plakieta Wybickiego, twórcy pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła".

(—) Zakaz używania gazów na wojnie.

W dniu 28. października został ratyfikowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakterjologicznych podpisany w Genewie dnia 17. czerwca 1925 roku.

Bunt Afganistanu
przeciwko zniesieniu zasłony na twarzy.

Afgańscy mułłowie buntują kraj przeciw swemu królowi Amanullahowi. Uważają go za niebezpiecznego reformatora, za przestępcę wobec przepisów Koranu i prawiecznej tradycji muzułmańskiej. Przebaczyliby mu wprowadzenie lotnictwa i fabryk w kraju, otaczanie względami cudzoziemców. europeizację armji, ale są nieubłagani gdy chodzi o — zasłonę na twarzach kobiet.

Usunięcie tej zasłony, czego przykład dała królowa Sulia, łącznie z innemi takiemi reformami, jak zakaz poligamji (król może jednak zezwolić na wyjątki), konieczność zgody na małżeństwa ze strony kobiety, otwarcie szkół dla dziewcząt — wywołało bunt. który król musiał tłumić surowemi egzekucjami. Naczelnik mułłów Abdul

Raaman został ścięty, a z nim podobno 37 opozycjonistów. Brat króla został uwięziony.

Tak więc zdjęcie zasłony i ubranie krótkiej sukni przez królowę Sulję może w Afganistanie wywołać przewrót. Czemuż król Amanullah brał żonę do Paryża?!

Z Województwa Śląskiego.

+ Ślązak kanonikiem w Bukareszcie.

Do zakładu św. Agnieszki w Dębie nadeszła wiadomość o nominacji przez arcybiskupa z Bukaresztu na kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Bukareszcie ks. prob. Edwarda Strużyny. Nowy kanonik jest rodem z Siemianowic. Przez swojego starszego brata, który był kanonikiem w Bukareszcie, dostał się w młodych latach do Rumunji, gdzie ukończył gimnazjum oraz studja teologiczne, tam został wyświęcony na księdza, okazał się bardzo gorliwym duszpasterzem, zbudował 2 kościoły i obecnie za tę pracę otrzymał to odznaczenie.

+ Podwyżka płac urzędnik. przemysłu.

Minister Pracy i Opieki Społecznej nadał 29. b. m. moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w sprawie 6 i pół-procentowej podwyżki płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładach ciężkiego przemysłu. Związek Pracodawców zaś dołoży starań, by wszystkie zakłady, należące do Związku Pracodawców, uskuteczniły wypłatę podwyżki za wrzesień i październik wraz z wypłatą pensji, przypadającą za październik.

+ Letnisko dla dzieci w Katowicach.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Magistratu m. Katowic uchwalił wybudować z okazji obchodu 10-lecia Niepodległości Polski letnisko i uzdrowisko dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Uzdrowisko to mieścić się będzie na terenie miejskim w Panewnikach i przeznaczone jest dla około 100 dzieci. Koszta budowy wynoszą 550 000 zł.

+ Kilim do gmachu Sejmu Śląskiego.

Piękny, duży artystyczny kilim zdobić będzie nową salę Sejmu Śląskiego. Śl. Urząd Wojewódzki ogłosił konkurs na projekt tego kilimu. W konkursie wziąć mogą udział wszyscy artyści polscy. Nagrody za najlepsze prace wynoszą: 1400 zł., 1000 zł. i 600 zł. Termin nadsyłania projektów konkursowych do dnia 27. listopada b. r. Bliższych informacji udziela kierownictwo budowy gmachu Śl. Urzędu Wojewódzkiego (nowy gmach).

+ Komisja sanitarna w Katowicach.

W Katowicach istnieje komisja sanitarna, w skład której wchodzą pp.: naczelnik Wydziału Służby Zdrowia Śl. Urzędu Wojew. dr. Rostek, starosta dr. Seidler, lekarz powiatowy dr. Kołoczek, komisarz policji Urbańczyk i po jednym przedstawicielu miejskiej policji budowlanej i straży pożarnej. W tych dniach wspomniana komisja przeprowadziła lustrację lokali publicznych, przyczem na właścicieli niektórych lokali nałożono kary jak skrócenie godziny policyjnej lub zamknięto im lokale na pewien czas. M. i. zamknięto na 14 dni hotel Centralny i hotel Pisarek.

+ Plantacje tytoniu.

Państwowy monopol tytoniowy postanowił ograniczyć uprawę tytoniu

Dwie fabryki

Wspomnienie
z czasów rewolucji francuskiej.

(Dokończenie.)

Wiedząc, ile zewnętrzne przyczyny wpływają na moralność człowieka, Leon kazał pobudować dla swych robotników zdrowe i wygodne mieszkania, aby ich zachęcić do przebywania w domu, a tem samem powstrzymać od uczęszczania do karczmy, tego miejsca schadzek dla wszystkich, którzy mają siedziby nędzne i brudne. Wesołe ich domki otaczały małe, piękne ogródki i wieczorem, kiedy rodziny po znojach dziennych gromadziły się przed wieśniaczemi zagrodami, kąpiącemi się w promieniach zachodzącego słońca, wiele uroczych można było dostrzec obrazów. Tu młoda matka ubiera i pieści swe małe dzieciątko, tam skrzętna gospodyni rozściela na trawie bieliznę, dalej rodzina zasiada do skromnej, lecz zdrowej i obfitej wieczerzy, tam znowu na progu chatki, dzieci korzystając z ostatnich promieni słońca, uczą się zadanej lekcji. Mężczyźnie gdzie niegdzie kopią, polewają jarzyny i kwiaty w swych ogródkach, starcy przechadzają się powoli na świeżem powietrzu, a młode dzieweczki odmawiają Różaniec u stóp pięknej figury Matki Boskiej, ozdobionej wieńcami i kwiatami.

Leon i Klementyna, pozdrowiwszy z osobna nieomal każdą gromadę, wypytywali się szczegółowo o ich potrzeby i życzenia, a zatrzymawszy się przy ostatnim domu, weszli do czyściutkiej izby, gdzie schorzały robotnik spoczywał na łożu boleści, przyglądając się przez otwarte okno kwiecistemu błoniu i złocistym promieniom zachodzącego słońca; przy chorym siedziała hoża dzieweczka z włóczkową robotą.

— Jak się macie, Jakóbie? — zagadnął pan Morel chorego.

— Kiepsko, proszę łaski pana, mówią jednak, że mi lepiej.

— Czy macie wszystkiego podostatkiem?

— Dzięki Bogu! na niczem mi nie zbywa. Oto z kasy oszczędności, którąśmy z rady Pańskiej założyli, doktor i lekarstwa opłacone i dają mi jeszcze sześć franków na tydzień. Córka moja, Gertruda, usługuje mi, za co niech Pan Bóg wszechmocny ma ją w swej opiece! — dodał ojciec wzruszony.

— Przyślę wam buljonu, kurczę i miodu na uśmierzenie kaszlu — rzekła Klementyna — żebyście znowu wyzdrowieli!... Gertrudo, przyjdziesz do mnie w niedzielę i powiesz, czegoby ojciec potrzebował.

Życząc zaś choremu polepszenia, poszli dalej.

Przybywszy na balkon swego domu, gdzie ich drobna ich dziatwa przywitała; Klementyna z rozrzewnieniem spoglądała na tę wesołą i spokojną wioskę, jako też na kłęby dymu wznoszącego się ponad wierzchołkiem rozkwitłych lip... Słuchała tego gwaru wesołych rozmów i pieśni, których echo wiatr roznosił po polach, i zwracając się do męża, rzekła wzruszona: O! jakżem szczęśliwa!... Boże! niech Ci będzie cześć i chwała za wszystkie zesłane dobrodziejstwa!...

Dwadzieścia lat upłynęło od ślubu Amelji i Klementyny. Obie rodziny dorobiły się znacznej fortuny; Walory posiadał bogactwo i mimowolne poważanie, jakie takowe zazwyczaj obudza. Morel natomiast pracą i poczciwością zdobył także znaczny majątek i szacunek powszechny, przyczem sąsiedzi, chcąc uczcić jego poświęcenie się dla Boga i bliźnich, a nadto cnoty jego w gronie rodzinnem, wywiedli go z ukrycia i wybrali posłem do sejmu. Spodziewał się on wnieść na trybunę doświadczenie, jakie zdobył na drodze cnót chrześcijańskich, gdy w roku 1848 powstały straszne zaburzenia i lud paryski rzucał się na szlachtę, niszcząc wszystko ogniem i mieczem. Walory w samolubnym przestrachu, zamknął

w kraju do sześciu okręgów: małopolskiego, wołyńskiego, grodzieńskiego, pomorskiego, śląskiego i lubelskiego. W okręgach tych, zdaniem agronomów, uprawa tytoniu może dać dobre wyniki. Wszelkie próby uprawy tytoniu w innych okolicach kraju wykazały brak jakichkolwiek szans. Dla ułatwienia i spopularyzowania uprawy, monopol tytoniowy wydawać będzie bezpłatnie zakładającym plantacje nasiona oraz udzielać zapomóg kredytowych.

+ Śmierć górnika w Siemianowicach. W ubiegły wtorek, 30. października r. b. o godz. 8.30 rano w kopalni „Richter" w Siemianowicach runęły zwały węglowe. Wskutek katastrofy górnik Piotrowski z Bytkowa poniósł śmierć na miejscu. Drugi robotnik, znajdujący się na miejscu wypadku, został ranny. Do kopalni „Richter" wyjechała niezwłocznie komisja z ramienia władz górniczych, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Zbiory zboża

udały się na całym świecie.

Rezultaty tegorocznych zbiorów światowych są naogół korzystne, tak że przewyższyły nawet wyniki zeszłoroczne.

W Stanach Zjednoczonych n. p. zbiór pszenicy wykazuje nadwyżkę 8 milj. q. w stosunku do wyników zbiorów w roku ub. O rekordowych urodzajach donoszą z Kanady, gdzie w b. r. zebrano 30 milj. q. pszenicy ponad normę roku ub.

Kraje europejskie mają również naogół dobre zbiory, jedynie we Francji tegoroczne żniwa wypadły gorzej, niż w roku ubiegłym. Według pobieżnych obliczeń zbiory pszenicy, owsa, jęczmienia uchodzą za najwyższe od 7 lat na t. zw. półkuli północnej. Natomiast w życie zaznaczył się spadek.

Tegoroczne więc zbiory zbóż aprowizacyjnych wypadły na świecie naogół pomyślnie. Nie będziemy więc odczuwali zbytniego braku zboża. Również i zbiory innych gatunków ziarn aprowizacyjnych, jak kukurudzy i ryżu wypadły w b. r. pomyślnie.

Polityka zagraniczna.

(+) 6-lecie rządów faszystów.

W niedzielę ubiegłą w całych Włoszech obchodzono uroczyście VI. rocznicę pochodu faszystowskiego na Rzym i wejście w życie ustroju faszystowskiego. W uroczystościach obchodowych, zorganizowanych z tego tytułu, wzięli udział przedstawiciele władz, oraz niezliczone tłumy, przejętej entuzjazmem publiczności. Nie wygłoszono żadnych mów. Odbyły się tylko inauguracje niezliczonej liczby dzieł użyteczności publicznej, oraz z zakresu opieki społecznej, realizowanych przez rząd faszystowski. Między innymi Mussolini dokonał otwarcia nowej drogi łączącej stolicę z morzem Śródziemnem w pobliżu Ostji.

(+) Zgon Kardynała De Lai.

W dniu 24. b. m. zmarł w Rzymie zastępca Dziekana św. Kolegjum Kardynalskiego, Kardynał Gaetone De Lai. Urodzony 30. lipca 1853 r. w miejscowości Malo, diecezji Vincenza, był dłuższy czas biskupem w Sabinie i Apostolskim Administratorem diecezji loggio Mirteto. Zmarły Dostojnik Kościoła był kreowany Kardynałem 16. grudnia 1907 roku.

---

fabrykę, wystawiając swych robotników na wszystkie pokusy i złe przykłady wichrzycieli. Leon przeciwnie, wróciwszy do domu, zatrudniał dalej swych ludzi umiarkowaną pracą, a nie przestając na postępie ich w moralności i pobożności, chciał jeszcze same rozrywki ich uszlachetnić; dlatego urządził Stowarzyszenie robotników, które w dni świąteczne zgromadzało młodzież w ogrodzie lub w obszernej sali, gdzie zajmujące czytanie, rozmomowy i gry wypełniały wolne od pracy chwile. Modlitwy wieczorne kończyły zazwyczaj tę niewinną rozrywkę. Tym sposobem zabezpieczył ich od różnych zgromadzeń i schadzek ludowych, jako też wszełkich złych wpływów. Zresztą jak mogli tu wichrzyciele rozbudzić nienawiść w tych, którzy od dawna widzieli się przedmiotem czułej opieki i troskliwości swego chlebodawcy? Jakże było możliwem wmówić zazdrość tym, którym na niczem nie zbywa? albo lenistwo osobom znajdującym w pracy swe szczęście? Bezbożni wichrzyciele zwrócili się tedy w inną stronę i tam w ludzie ciemnym, zepsutym, znikczemniałym, znaleźli gotowych zwolenników...

Stało się też, że pewnego poranku Leon, blady i wzruszony wszedł do pokoju swej małżonki, mówiąc:

— Kochana Klementyno! jadę do Walorego, albowiem mówią powszechnie, że robotnicy jego zbuntowani rzucili się na swego chlebodawcę. Trzeba się przekonać, ile w tem prawdy.

— I ja tam pospieszę — odpowie Klementyna. — Z tobą niczego się nie obawiam.

Wsiedli zatem do powozu i pojechali do fabryki wełnianej przędzy, o parę mil od nich oddalonej.

Przepyszny szpaler lipowy prowadził z gościńca do pałacu Walorego. Na samym skręcie Leon i Klementyna wstrzymani zostali przez starego żebraka, który stanąwszy przed końmi, zawołał:

— Nie jedźcie dalej, nie jedźcie!... tam straszna wrzawa... robotnicy jak wilcy rzucili się na swego patrona... Wracajcie! wracajcie!...

Dzikie krzyki przerwały mowę starca, okropne te wrzaski rozlegały się wśród gęstego dymu i łuny pożaru... Pałac, fabryka i wszystkie budynki Walorego stały w płomieniach... a wiatr iskry daleko roznosił, podczas gdy wysokie kominy i dachy z okropnym hukiem zapadały się w przepaść ognistą.

— Idźcie do plebanji — zawołał żebrak — tam ich znajdziecie...

Leon i Klementyna wysiedli z powozu, obdarzyli ubogiego jałmużną i zmierzali do skromnej plebanji.

Walory zbolały i przerażony, wyszedł na ich spotkanie. Amelja na wpół żywa, blada, nieruchoma, postępowała za nim, targana nerwowem drżeniem, niemal za każdym gwałtownym krzykiem podpalaczy, za każdym trzaskiem ognistych żarzewi, spadających pod ich nogami... Z wieczora odprawiał się wielki bal w pałacu, co zgromadziło rozhukaną tłuszczę, a napadnięta w nocy Amelja, nie miała nawet czasu się przebrać... W balowym stroju, w jedwabiach, w koronkach, obnażone w bransoletach ręce ukrywała pod grubą płachtą, którą podczas ucieczki pożyczyła od służącej. Mąż jej również na swój ubiór zarzucił płócienną koszulę poplamioną oliwą, którą znalazł na ziemi...

Ścigani przez zdziczałą, zajadłą tłuszczę, wszystko straciwszy, ledwo z życiem zdołali uciec do plebanji.

Takie są gorzkie owoce pychy, samolubstwa, żądzy bogactw i zaszczytów. Sprawiedliwość Boska, często nie czekając wieczności, jeszcze tu na ziemi karze grzeszników. Gdy zaś szukamy chwały Bożej, znajdujemy spokój, a zarazem szczęście doczesne i wieczne.

——o——

Z Mikołowa i okolicy.

— Dziesięciolecie Państwa w Mikołowie.

W poniedziałek, dnia 22. października r. b. odbyło się na sali ratuszowej posiedzenie informacyjne, zwołane w celu omówienia prac przygotowawczych, związanych z obchodem 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego, na którem ustalono program w ogólnych zarysach. Następnie zwołano posiedzenie na dzień 25. października r. b. na salę Hotelu Polskiego, na które zaproszono przedstawicieli miejscowych Władz, Towarzystw i Społeczeństwa bez względu na przekonanie polityczne i religijne. Na tem posiedzeniu przyjęto program, ustalony w dniu 22. b. m. i ustalono Komisje w następującym składzie: 1. Komisja finansowa: p. Ptok, dyrektor Urz. Pczt., przewodniczący, p. Besuch, Radca Miejski, zastępca przewodniczącego. 2. Komisja pochodowa: p. R. Bąk, kupiec, przewodniczący, p. A. Nocoń, zast. przewodniczącego. 3. Komisja urządzenia wieczornicy: p. Kondziela, dyr. Gimn., przewodniczący, p. Ligoń, kupiec, zastępca przewodn. 4. Komisja zawodów sportowych: p. dr. Adamczewski, lekaz, przewodniczący, p. prof. Małecki, zastępca przewodn. 5. Komisja organizacyjna: p. mecenas Cieszewski, przewodniczący, p. prof. Maślanka, zastępca przewodn. 6. Komisja odezwowa. 7. Komisja pomnikowa. Do Prezydjum wybrano: p. burmistrza Koja, jako przewodniczącego, ks. Prałata Skowrońskiego, p. posła Karkoszkę i pp. przewodniczących poszczególnych Komisyj.

Komitet postanowił, zwrócić się do Szan. Obywatelstwa z prośbą o składanie ofiar na budowę „Domu Zdrowia“ w Rudołtowicach w powiecie pszczyńskim, który ma zostać wybudowany dla większego uczczenia rocznicy i ma być żywym pomnikiem uroczystego obchodu. Aby upamiętnić obchód tej uroczystości i w naszem mieście, uchwalił Komitet, przyśpieszyć akcję budowy „Domu Narodowego“ w Mikołowie. Dnia 31. października r. b. odbyło się ponowne zebranie Prezydjum i wszystkich Komisyj, na którem ustalono ostateczny program obchodu uroczystości i omówiono szczegółowo podział i wykonanie prac.

OBYWATELE!

W całej Rzeczypospolitej Polskiej dzień 11. listopada 1928 r. uroczyście obchodzony będzie jako Rocznica 10-lecia Wskrzeszenia Ojczyzny. Jest to dzień radości, wesela wszystkich Obywateli, którzy dawno marzyli o zmartwychwstaniu Polski. Szszególnie Górny Śląsk, który najdłużej w jarzmie niewoli wzdychał do wolności, ma sposobność jeszcze raz zadokumentować, że jest dumny z odzyskanej niepodległości. Dlatego nie powinno w uroczystościach zabraknąć nikogo, któryby nie przyłączył się do tego wzniosłego obchodu.

Niech więc duch miłości zjednoczy wszystkich Obywateli w tym dniu pamiętnym.

Komitet Obchodu wzywa wszystkich Obywateli miasta Mikołowa i okolicy do uczczenia tej dziejowej Rocznicy i zamanifestowania swych uczuć narodowych przez udział w nabożeństwach, pochodzie i wieczornicy.

By w dniu tej radosnej uroczystości stworzyć żywy pomnik, świadczący o jedności w narodzie i trosce o przyszłe pokolenia, powstała myśl ufundowania

Domu Zdrowia w Rudołtowicach,

który ma być widomym znakiem naszego umiłowania Ojczyzny. Niech więc datki obficie płyną na ten wzniosły cel.

Program obchodu:

W sobotę, dnia 10. b. m. o godz. 9 rano nabożeństwo dla wszystkich szkół w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie poranki w szkołach. O godz. 5½ wiecz. zbiórka na rynku do capstrzyku.

W niedzielę, dnia 11. listopada 1928 r. O godz. 7 rano pobudka; o godz. 9 zbiórka Władz, Szkół, Towarzystw i Obywatelstwa na Rynku; o godz. 9½ wymarsz do kościoła na nabożeństwo; o godz. 10 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca na cmentarzu na grobach bohaterów, poległych za wolność Ojczyzny. Następnie pochód na Rynek, gdzie nastąpi przemówienie p. burmistrza Koja i koncert. O godz. 2—5 popoł. zawody sportowe na Wymyślance i koncert. O godz. 7 wiecz. Wieczornica na sali Hotelu Polskiego.

Program wieczornicy: 1. Orkiestra gimnazjalna odegra: Boże coś Polskę, 2. słowo wstępne wygłosi ks. Prałat Skowroński, 3. chór „Lutnia“ odśpiewa: Manifest Ludu, 4. deklamację „Wodzu!“ wygłosi uczeń gimn. kl. VI. Jastrzębski Szczepan, 5. odczyt wygłosi p. inż. Krzemiński, 6. chór „Harmonja“ odśpiewa: a) Sztandary polskie na na Kremlu (Lachmann), b) Marsz polskich ochotników (Nowowiejski), 7. orkiestra, 8. deklamację „Orlę Lwowskie“ wygłosi uczeń kl. II Rozmus Emil, 9. przedstawienie: Bergel, „O Ziemię“ (uczniowie Państwowego Gimnazjum), 10. orkiestra. 11. deklamację „Królowa Korony Polskiej“ wygłosi uczenica Szkoły Dokszt. Prawdzianka, 12. żywy obraz (uczenice Miejskiego Gimnazjum), 13. wspólny śpiew: Hymn Narodowy.

Komitet:

Koj, burmistrz, przewodniczący. ks. Prałat Skowroński, Karkoszka, poseł, dr. Adamczewski, lekarz, R. Bąk, kupiec, Cieszewski, adw. i not., Kondziela, dyr. gimn., Ptok, dyr. Urzędu Poczt.

Uwaga: Uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów, iluminowanie okien w sobotę, dnia 10. listopada 1928 r., podczas capstrzyku i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu 10. i 11. listopada 1928 r.

— Sprawozdanie z „Tygodnia Opieki nad Dzieckiem“ w Mikołowie.

W dniu 19. b. m. odbyło się posiedzenie likwidacyjne miejscowego Komitetu „Tygodnia Opieki nad Dzieckiem“, na którem Zarząd zdał sprawozdanie z przebiegu Tygodnia Opieki nad Dzieckiem — oraz swych prac. Akcja ta przyniosła dochód: ze sprzedaży 84 odznak honorowych 840 zł.; ze sprzedaży nalepek, bloczków i znaczków 479 zł. 68 gr. Razem 1319 zł. 68 gr., które w całości odprowadzono do Komitetu starościńskiego wzgl. wojewódzkiego. Nadto Komitet otrzymał subwencję od Miasta Mikołowa 150 zł. — na wydatki połączone z przeprowadzeniem akcji, z których Komitet wyliczył się przed zebraniem. Komitet składa niniejszem jaknajserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy poparli materjalnie wzgl. przyczynili się do uświetnienia „Tygodnia Opieki nad Dzieckiem“ — a w szczególności Magistratowi i p. burmistrzowi Kojowi za udzielenie subwencji, ks. Prałatowi za piękne okolicznościowe kazanie, pp. prelegentom oraz osobom, które zajęły się zbiórką odznak, znaczków, nalepek i bloczków. **Komitet.**

— Przedstawienie S. M. P. w Mikołowie.

W dniu 18. listopada 1928 r. urządza miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katol. na sali p. Ratki (Hotel Polski) Rynek wieczornicę z następującym programem: 1. Słowo wstępne i przywitanie gości przez ks. patrona Olmy, 2. deklamacja, 3. sztuka „Ziemski Anioł“ dramat religijny w 4 aktach, 4. Referat prelegenta pozamiejscowego, 5. sztuka „Końska Kuracja“ farsa w 1 akcie, 6. deklamacja i zakończenie. Początek o godz. 6½

wieczorem. Otwarcie kasy 5½ wieczorem. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katol. w Mikołowie uprasza Szan. publiczność o jaknajliczniejszy udział. Próba generalna i przedstawienie dla dzieci odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 2½ po poł.

— Proces o morderstwo w Mikołowie.

3. listopada b. r. przed trzecią Izbą karną w Katowicach odpowiadać będzie górnik Jan Lupa z Łazisk Górnych za podwójną zbrodnię morderstwa, dokonaną na własnym ojcu i radcy sanitarnym dr. Zdralku. Lupa, czując nienawiść do swego ojca, zamordował go 26. kwietnia b. r. na drodze z Brady do Łazisk Górnych, zadając mu siekierą 3 ciosy w głowę. Po dokonaniu tego L. zbiegł do lasu koło Mikołowa, gdzie ukrywał się przez całą noc. Następnego dnia udał się do lekarza dr. Zdralka w Mikołowie, rzekomo po poradę. W chwili, gdy lekarz wypisywał receptę, Lupa wyciągnął ukrytą pod płaszczem siekierę i dwoma trafnemi ciosami w głowę położył lekarza trupem na miejscu. Zaalarmowana policja mikołowska po natychmiastowem energicznem śledztwie, zdołała przytrzymać mordercę w lesie. Morderca przyznał się do czynu. Przypuszczano wówczas, że Lupa jest umysłowo obciążony, wskutek czego przekazano go z więzienia mikołowskiego do szpitala w Lublińcu, celem obserwacji. Tu po sześciotygodniowym pobycie lekarze stwierdzili normalny stan zdrowia L. Wobec tego Lupę odstawiono ponownie do więzienia.

Rozprawie przewodniczyć będzie Dyr. S. O. Miszke, oskarżać będzie prokurator Małkowski. Obrońcą Lupy jest z urzędu aplikant sądowy p. Lewandowicz.

— Rekolekcje w Kokoszycach.

W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się zamknięte rekolekcje. 1. Od 1. do 5. listopada dla mężów. 2. Od 12. do 16. listopada dla kapłanów. 3. Od 7. do 11. grudnia dla inteligencji męskiej. 4. Od 15. do 19. grudnia dla panien. 5. Od 27. do 31. grudnia dla nauczycieli. Początek rekolekcyj o godz. 18. Dojazd Katowice— Rybnik — Wodzisław. Z Wodzisławia autobus o 16½. Z Katowic odjazd 13.35. Zgłoszenia Księżówka Śląska Kokoszyce p. Wodzisław Śl. albo u proboszcza miejscowego.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 4. 11.

10.15 — Transm. nabożeństwa, 11.56 — Sygnał czasu, 12.15 — Konc. popoł. 14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Pogadanka ogrodnicza, 14.40 — Transm. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Bery i bojki śląskie, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Konc. wiecz., 22.00 — Transm. kom. 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Poniedziałek 5. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.30 — Program dla dzieci, 17.00 — Odczyt, 17.35 — Pogadanka z działu radjowego, 18.00 — Transm. muzyki lekkiej z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — Audycja pośw. poezji polsk., 20.30 — Konc. wiecz., 22.00 — Transm. komunikatu, 22.30 — Odczyt w jęz. franc.

Wtorek 6. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.55 — Komunikat, 17.10 — Wykład historji Polski, 17.35 — Transm. z Krakowa, odczyt, 18.00 — Transm. z Warsz., Konc., 18.55 — Rozmaitości, 19.10 — Komunikat, 19.20 — Transm. opery „Trubadur" Verdi'ego z Poznania, 22.00 — Transm. kom.

Środa 7. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt framof., 16.30 — Transm. z Krakowa, program dla młodz., 17.10 — Transm. z Krakowa, odczyt, 17.35 — Wykład języka polskiego, 19.00 — Rozmaitości, 19.25 — Pogadanka dla gospodyń, 19.56 — Sygnał czasu, 22.00 — Transm. skrzynki rolniczej z Warszawy, 20.30 — Konc. muzyki kamer., 22.00 — Transm. kom., 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Czwartek 8. 11.

11.56 — Sygnał czasu, 12.05 — Transm. z Warsz., odczyt, 12.30 — Transm. z Filharmonji Warsz., 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.10 — Skrzynka pocztowa, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Transm. aud. liter. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Krakowa, 22.00 — Transm. komunikatu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Piątek 9. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.10 — Wykład historji Polski, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Konc. popularny, 19.00 — Transm. uroczystej akademji ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski, urządzonej pod protektoratem p. Ministra Poczt i Telegrafów, 21.00 — Transm. konc. z Filharmonji Warsz.

Sobota 10. 11.

15.45 — Transm. z Warszawy, 17.10 — Nauka czytania nut, 17.35 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 18.00 — Transm. z Warszawy, audycja zespołowa dla dzieci, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Audycja zbiorowa wszystkich polskich stacyj nadawczych ku uczczeniu dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Rozmaitości.

(:) Trzyletni palacz cygar.

Według doniesień pism amerykańskich, 3-letni mieszkaniec Waszyngtonu, Robert Quingly sprawił radzie miejskiej nielada kłopot. Miejscowy związek przestrzegania „czystości obyczajów" zaniósł skargę na gorszące zachowanie się malca, który w miejscach publicznych pali cygara. Magistrat po dłuższych debatach orzekł, że ta sprawa do jego kompetencji nie należy. Mały Robert przyzwyczaił się do cygar, mając roczek, kiedy to mama nie mogąc go uspokoić, włożyła mu w usta płonące cygaro.

(:) Śmierć w kufrze.

W Gracu zginął tragiczną śmiercią uczeń gimnazjalny, niejaki Herbst, którego rodzice znaleźli bez życia w łazience, w zamkniętym kufrze. Śledztwo wykazało, że chłopiec zamierzał użyć kufra jako ciemnicy do wywoływania fotografji, naśladując w tem swego ojca, fotografa. W czasie wywoływania, wieko prawdopodobnie nagle się zatrzasnęło i chłopiec z braku powietrza poniósł śmierć przez uduszenie.

(:) Meteor zabił 2 osoby.

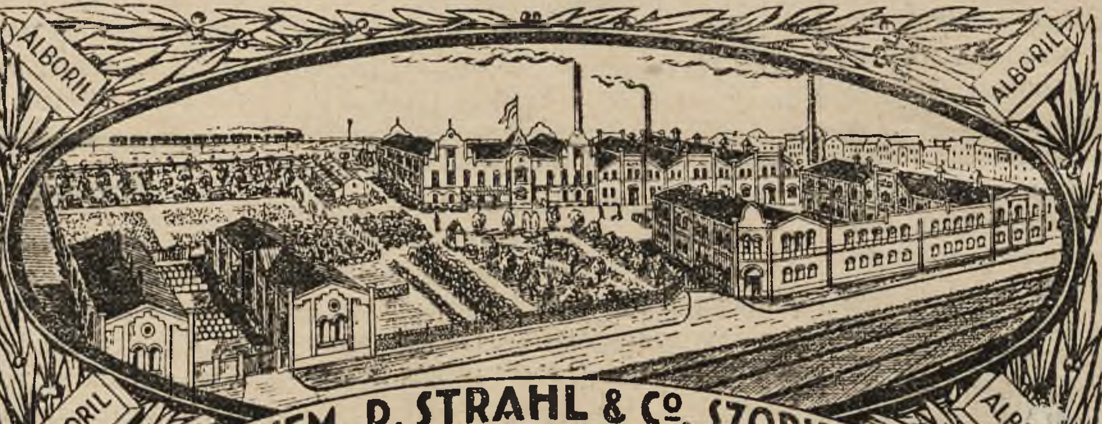
Według wiadomości z Londynu w okolicy miasteczka Jalau (Indje) spadł ostatnio olbrzymi meteor, który zabił 2 tubylców. Detonację przy upadku meteoru słyszano w promieniu 30 km.

(:) Obławy na wilki.

Sezon polowań na wilki w województwach północno - wschodnich już się rozpoczął. W tych dniach w czasie obławy w Jorohowie, urządzonej przez nowogródzkie powiatowe Towarzystwo Łowieckie, położono 5 olbrzymich wilków. Najbliższa obława urządzona będzie w lasach w Orkiewiczach

(:) 3 miljony zepsutych jaj.

Spółdzielnia sowiecka w Noworosyjsku zakupiła około 3 milj. jaj i złożyła je na składzie w piekarni w pobliżu pieców. Wskutek tego wszystkie jaja uległy zepsucia i zatruły okropna wonią całą okolicę.



FABR. CHEM. P. STRAHL & Co. SZOPIENICE G/Ś.

Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznem (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałającv środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ten sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

